

Tymczasem część badaczy sugeruje, iż jednostki rzymskie w Palestynie występowały na rynku sporadycznie. Jako główny argument podaje się przyjmowanie w ramach podatku świątynnego $\frac{1}{2}$ sykla/ wyłącznie monet żydowskich. Rozstrzygnięcie tego problemu jest niezmiernie istotne dla prawidłowej oceny palestyńskiego systemu monetarnego. Bliższe jednak przyjrzenie się prowadzi do wniosku, że podobna koncepcja nie znajduje w źródłach wystarczającego uzasadnienia. Przykładowo należy zwrócić uwagę, iż otwieranie przy świątyni w Jerozolimie w dniu 25 miesiąca Adar kantorów bankowych celem ułatwienia wymiany greckich i rzymskich jednostek monetarnych na żydowską formę płatności, zdaje się świadczyć o niemal iluzorycznej obecności na rynku tych ostatnich. Szczególnego znaczenia nabiera w tym świetle scena sporu z faryzeuszami, w której na żądanie Chrystusa pokazania monety podatkowej /nomisma census/ z wizerunkiem cesarza, dostarczono denara bez większego trudu. Interesująca informacja występuje także w jednym z tekstów talmudycznych, który wspomina o regulowaniu przez uczniów swoich należności w stosunku do rabinów w monecie rzymskiej /tropaik/⁹.

W odróżnieniu od jednostek srebrnych i brązowych, udział złotych rzymskich nominałów w obiegu monetarnym jest niepodważalny praktycznie już od czasów Juliusza Cezara. W aureusach chętnie uiszczano długi, często także traktowano je jako najlepszą formę lokowania kapitału czy, co najbardziej znamienne, składano je w darze na potrzeby świątyni¹⁰. Oprócz wspomnianych monet hebrajskie teksty wspominają również o monetach babilońskich, kapadockich, darejkach perskich, a w okresie późniejszym o denarach z Gardyene i kurdyjskich¹¹.

Mimo tak zróżnicowanej sytuacji pieniężnej na rynku, odtworzenie struktury zależności nominałowych nie stwarza w zasadzie większych problemów. Sykl srebra, często utożsamiany z te-

9 Shek. 1, 3 i 1, 7; Lambert, art.cyt., 26 nn., 224.

10 Lambert, art.cyt., 225.

11 Tamże, 244.